

POSTANOWIENIE

18 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

na posiedzeniu niejawnym 18 grudnia 2025 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa G.S.
przeciwko W. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w K.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej G.S.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z 4 grudnia 2023 r., I AGa 86/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. obciąża kosztami postępowania kasacyjnego powoda, pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 4 grudnia 2023 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie, na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 15 lutego 2022 r., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo o zapłatę 340 693,83 zł.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, powód wskazał przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących

dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, niepubl.) i w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe. O przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje samo oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r., III CSK 198/15, niepubl.; z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, niepubl.; z 2 czerwca 2016 r., III CSK 113/16, niepubl.; z 27 października 2016 r., III CSK 217/16, niepubl.; z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.; z 7 marca 2018 r., I CSK 664/17, niepubl.; z 18 kwietnia 2018 r., II CSK 726/17, niepubl.; z 5 października 2018 r., V CSK 168/18, niepubl.).

Skarżący nie wykazał, by zaskarżony wyrok był dotknięty tego rodzaju nieprawidłowościami.

W uzasadnieniu wniosku skarżący zarzucił, że Sąd Apelacyjny nie odniósł się do rzeczywistych motywów nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy zapisów umowy o wynagrodzeniu ryczałtowym. Wbrew twierdzeniom skarżącego z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 15 lutego 2022 r. wynika, że Sąd ten stwierdził, iż wynagrodzenie zostało uzgodnione przez strony w umowie w kwocie 300 000 zł plus 8% VAT, nazwanej ryczałtem, choć wynikało ze skosztorysowania przez powoda ilości prac, jaką oszacował na podstawie projektu, konieczną do osiągnięcia założonego rezultatu, a ponadto, że ewentualny błąd wykonawcy, polegający na zaniżeniu szacunku, miał w świetle brzmienia kontraktu pozbawiać go prawa do żądania podwyższenia należności. Zdaniem tego Sądu „postanowienie dotyczące wynagrodzenia, zawarte w dokumencie umowy, nie mieści się w granicach swobody kontraktowej zakreślonej wymienionymi przepisami, co oznacza jego prawną bezskuteczność. W tej sytuacji znajduje zastosowanie reguła interpretacyjna z art. 628 par. 1 zd. 2 kc, z której wynika, że rzeczywistym zamiarem stron było uzgodnienie zwykłego wynagrodzenia za dzieło tego rodzaju”.

Sąd Apelacyjny zasadnie zatem stwierdził, że Sąd Okręgowy podważył ryczałtowy charakter ustalonego przez strony wynagrodzenia z tego względu, iż jego wysokość oparta została na kosztorysie sporządzonym przez powoda na potrzeby postępowania przetargowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że pisemne uzasadnienie orzeczenia nie powinno w zakresie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia odbiegać od uzasadnienia ustnego, jednak ustne motywy rozstrzygnięcia pozostają bez wpływu na treść i wykładnię pisemnego uzasadnienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2015 r., II CSK 596/14, niepubl.). Utożsamianie przez skarżącego zasadniczych powodów rozstrzygnięcia z jego uzasadnieniem pisemnym jest więc nieuprawnione, a argumentacja wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparta na twierdzeniach dotyczących treści ustnych motywów wyrażonych przez Sąd Okręgowy, zamiast ujawnionych w uzasadnieniu pisemnym, pozbawione oczywistego charakteru.

Argumentacja wniosku zmierzająca do podważenia stanowiska Sądu Apelacyjnego, że strony ustaliły w umowie wynagrodzenie ryczałtowe, jest

nieczytelna i wewnętrznie sprzeczna, zważywszy, iż skarżący z jednej strony zarzuca w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu błędną wykładnię umowy, a jednocześnie podnosi, że wynagrodzenie ustalone przez strony było wynagrodzeniem ryczałtowym, by następnie wskazywać, że było ono ryczałtowe z możliwością modyfikacji, a następnie powoływać się na nieważność umowy, jak i nieważność postanowień umownych ustalających wynagrodzenie z tego względu, że umowa przyznawała wyłącznie pozwanemu prawo do obniżenia wynagrodzenia ryczałtowego w przypadku jego zawyżenia, ale nie przyznawała powodowi analogicznego prawa do jego podwyższenia w przypadku zaniżenia wyceny kontraktu. Skarżący nie przedstawił jednak żadnej argumentacji przemawiającej za przyjęciem, że ewentualne naruszenie zasady swobody kontraktowej przez postanowienie przyznające uprawnienie do modyfikacji wynagrodzenia wyłącznie pozwanemu i na jego korzyść skutkować powinno nieważnością całej umowy czy też postanowienia przewidującego wynagrodzenie ryczałtowe a nie, stosownie do art. 58 § 3 k.c., ograniczać się w swych skutkach do postanowienia przewidującego uprawnienie pozwanego do obniżenia wynagrodzenia w przypadku zawyżenia szacunku robót. Brak jest istotny, zważywszy, że stosownie do art. 632 § 1 k.c. zasadą jest to, że przyjmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, choćby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac, a ryzyko nieuwzględnienia wszystkich prac wymaganych dla realizacji całości przedmiotu zamówienia, zgodnie z opisem tego przedmiotu dokonany przez zamawiającego w formie dokumentacji projektowej, specyfikacji technicznej wykonania i odbioru robót oraz przedmiarów, spoczywa na wykonawcy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2018 r., II CSK 325/17, niepubl.). Ponadto, w powołanym przez skarżącego załączniku nr 2 do Umowy przewidziane zostało, że nieważność (zmiana/wyłączenie) poszczególnych jego postanowień nie ma wpływu na ważność pozostałych i postanowienia nieważne zostaną zastąpione warunkami odpowiadającymi celowi zawarcia tej umowy i zamiarowi stron w chwili jej zawierania, zaś zgodnie z powołanym przez skarżącego Załącznikiem nr 2 GW (generalny wykonawca, tak też oznaczony był w umowie stron pozwany) miał prawo do zmiany zakresu prac, zlecenia robót dodatkowych lub zamiennych oraz zastrzeżone zostało na jego rzecz prawo

weryfikacji wyceny Prac Dodatkowych, Zamiennych i Zaniechanych w oparciu o obmiar powykonawczy, a w przypadku rozbieżności przynależna PW (podwykonawcy, tak też oznaczony był w umowie stron powód) kwota wynagrodzenia będzie iloczynem zaakceptowanych cen jednostkowych i obmiaru powykonawczego. Podstawą faktyczną pozwu nie zostało uczynione twierdzenie, że doszło do zmiany w zakresie wysokości wynagrodzenia należnego skarżącemu w jakiegokolwiek dopuszczalnej formie ani że powód wykonał roboty nieobjęte pisemną umową stron lub konsensusem stron co do ich wykonania i wpływu na wartość ustalonego w pisemnej umowie ryczału.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że konstrukcja wynagrodzenia ryczałtowego nie wyklucza żądania przez przyjmującego zamówienie wynagrodzenia za prace nieobjęte umową, zatem w wypadku wykonania stanowiących korzyść majątkową dla zamawiającego prac dodatkowych, bez dokonania przez strony stosownej zmiany umowy, dopuszczalne jest żądanie przez przyjmującego zamówienie zapłaty za wykonane roboty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (wyrok Sądu Najwyższego z 9 października 2014 r., I CSK 568/13, niepubl.). Ponadto, stosownie do art. 632 § 2 k.c. w wypadku, gdy wykonanie dzieła groziłoby przyjmującemu zamówienie rażącą stratą, czyli stratą niweczącą przeprowadzoną przez wykonawcę kalkulację, sąd może podwyższyć wynagrodzenie w takim wymiarze, w którym dochodzi do przekroczenia tego ryzyka (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2019 r., I CSK 218/18, OSNC 2020, nr 5, poz. 4). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego żądanie powoda nie obejmowały jednak żądania zapłaty za roboty dodatkowe ani zapłaty sumy podwyższonego ryczału mającego pokryć powodowi rażącą stratę na podstawie art. 632 § 2 k.c. Skarżący nie postawił odpowiednich zarzutów podważających powyższą ocenę, oczywiście zasadne nie mogą być w konsekwencji zarzuty naruszenia art. 632 § 2 oraz art. 405 w zw. art. 357¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Roman Trzaskowski

(M.M.)

[a.ł]